

Sygn. akt **VIII Ns 1543/16**

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący - SSR Agnieszka Kierkowska

Protokolant - Monika Wikło

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z wniosku M. R.

z udziałem G. S.

o rozgraniczenie

p o s t a n a w i a:

I. rozgraniczyć nieruchomość położoną w D. gmina M. oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urzędzona jest księga wieczysta (...), stanowiącą własność M. R. z nieruchomością położoną w D. gmina M. oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urzędzona jest księga wieczysta (...), stanowiącą własność G. S. wzdłuż linii czerwonej łączącej punkty 4-1272 – 4- (...) (57) – 4- (...) (52) – 4- (...) (16) – 4- (...) (22), przedstawionej na szkicu granicznym geodety J. K., przyjętym do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego Starosty (...) 28 września 2018 r. za numerem P. (...) 2018. (...);

II. nakazać M. R., aby usunęła się z pasa gruntu o powierzchni 95 m² położonego między punktami 4-3645(22) – 24 – 4- (...) – 4- (...) – 4- (...) (57) – 4- (...) (52) – 4- (...) (16) – 4- (...) (22) opisanego na szkicu granicznym wymienionym w punkcie I i wydała go G. S.;

III. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach od M. R. i G. S. po 740,19 zł (siedemset czterdzieści złotych i dziewiętnaście groszy) kosztów sądowych;

IV. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Agnieszka Kierkowska

Sygn. akt: VIII Ns 1543/16

UZASADNIENIE

M. R. domagała się rozgraniczenia jej nieruchomości położonej w D. gmina M. oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) z nieruchomością sąsiednią oznaczoną numerem (...), należąca do G. S.. Na skutek jej wniosku Wójt Gminy M. postanowieniem z 18 marca 2015 r. wszczął postępowanie rozgraniczeniowe. Po jego przeprowadzeniu 12 listopada 2015 r. umorzył postępowanie rozgraniczeniowe w części dotyczącej przebiegu odcinka granicy od punktu 4-1271 do punktu 4-1272 między tymi nieruchomościami i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Kielcach.

Wnioskodawczyni M. R. domagała się w toku postępowania ustalenia granicy na odcinku od punktu 4-1271 do jej stodoły według szkicu wyznaczenia punktów granicznych sporządzonego przez geodetę uprawnionego P. S. i przyjętego do zasobów Starostwa Powiatowego w K. za nr (...) - (...) (k.78) Sprecyzowała stanowisko na rozprawie 12 lipca 2018 r., domagając się ustalenia granicy od punktu 4-1272 do punktu 4-3647 (52) przedstawionego na szkicu granicznym biegłego J. K., a następnie od punktu oznaczonego na tym szkicu jako „furtka jako uzupełnienie ogrodzenia” według linii prowadzącej do punktu 24 przez punkt 4-1271. (k.229)

Uczestnik G. S. domagał się w toku postępowania ustalenia granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania (k.82, 86, 100), precyzując na rozprawie 12 lipca 2018 r., że wnosi o ustalenie granicy według linii czerwonej przedstawionej na szkicu granicznym biegłego. (k.230)

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie aktów własności ziemi (...)ON. (...) oraz (...)ON. (...) małżonkowie M. R. i S. R. stali się właścicielami nieruchomości położonej w D., gmina M., obejmującej działki o numerach ewidencyjnych (...). Dla nieruchomości tej urządzona jest księga wieczysta (...). W 2009 r. S. R. zmarł, a spadek po nim nabyła w całości M. R.. Jest ona aktualnie wyłącznym właścicielem działki (...).

Na podstawie aktu własności ziemi (...)ON. (...) właścicielem nieruchomości obejmującej działkę (...) stał się M. S.. W 1996 r. działka ta podzielona została na działki (...). Działkę (...) w 2004 r. rodzice J. i Z. S. darowali G. S.. Dla nieruchomości obejmującej działkę (...) urządzona jest księga wieczysta (...).

(okoliczności bezsporne)

Obie nieruchomości tj. działki (...), położone są przy drodze publicznej – powiatowej. Obie są wykorzystywane jako siedliska co najmniej od końca II wojny światowej przez rodziny M. R. i G. S., którzy tam mieszkają od urodzenia.

Do lat 60 – tych XX wieku na działce (...) stał tylko jeden stary budynek drewniany. W latach 60-tych XX wieku M. R. z mężem wybudowała za nim nowszy budynek murowany połączony z gospodarczym. Z czasem stary dom drewniany został rozebrany i w tym miejscu powstał sad. W tamtym okresie obie posesje oddzielał płot drewniany, stawiany przez M. S.. Dochodził on od ulicy do ściany nowszego budynku murowanego, wybudowanego przez małżonków R., ale w taki sposób, że ostatnie sztachety dało się odsunąć, żeby przejść za ten budynek. Płot ten biegł w pewnej odległości od starego budynku drewnianego małżonków R., na tyle, żeby dało się wejść i ocieplić drewniane ściany słomą i ściółką na zimę. Ten płot wyznaczał granicę. Rozpoczął się on w miejscu wyznaczonym przez punkt 4-3645 (22) na szkicu granicznym biegłego J. K..

Dowody : zeznania świadków M. B. (1) – k.123 verte – 124, F. O. (1) – k.166-167, zeznania stron – k.82-83, 167-169

Dalej ciągłych ogrodzeń między posesjami R. i S. nie było. Na posesji R. wzdłuż granicy stał budynek murowany z lat 60-tych XX wieku, a za nim gnojownik do lat 90 – tych XX wieku. Na jego podmurówce następnie wybudowany został kolejny budynek gospodarczy, stojący do chwili obecnej. Za gnojownikiem w pewnej odległości była piwnica, odsunięta od linii wyznaczonej przez budynki w stronę podwórka R., żeby dało się zajechać z ziemniakami. Piwnica została rozebrana około 2011 r. Za gnojownikiem i powstałym w tym miejscu budynkiem do piwnicy było ogrodzenie rozdzielające oba podwórka. Za piwnicą około (...) syn M. R. R. R. (3) postawił wiatę garażową, przylegającą do istniejącej od lat 70 – tych XX wieku szopy i stodoły. Szopa R. dostawiona jest do kurnika na posesji G. S., a ten kurnik przylega do jego stodoły. Kurnik i stodoła stoją w tym miejscu od końca lat 70 – tych XX wieku. Stodoła G. S. dostawiona została do stodoły M. R. po pożarze, który miał miejsce w 1977 r.

Dowody : zeznania świadków M. B. (1) – k.123 verte – 124, F. O. (1) – k.166-167, R. R. (3) – k.123, 230-231, zeznania stron – k.82-83, 167-169, oględziny – k.120-121 (protokół), k.127 (szkic)

Obecnie na działce (...) znajduje się jako pierwszy od strony ulicy budynek mieszkalny murowany, wzniesiony w latach 1987 – 1993 w miejscu, gdzie dawniej stał stary budynek drewniany, a po jego rozebraniu urządzony był sad. Do niego przylega starszy budynek mieszkalny, połączony z gospodarczym, wybudowany w latach 60- tych XX wieku. Po rozpoczęciu budowy przez małżonków R. ojciec G. J. S. rozebrał ogrodzenie drewniane. Stało ono jeszcze gdy były zalewane fundamenty i stawiane mury pierwszej kondygnacji budynku małżonków R.. Po zakończeniu ich budowy około 1993 r. J. R. postawił nowe ogrodzenie od tego miejsca przy ulicy, gdzie zaczynało się poprzednie tj. punktu 4-3645 (22) na szkicu granicznym biegłego J. K. do narożnika nowego budynku sąsiadów. W punkcie 4-3645 (22) znajdował się słupek, na którym osadzona była brama wjazdowa na podwórko G. S..

Dowody : zeznania świadków M. B. (1) – k.123 verte – 124, F. O. (1) – k.166-167, R. R. (3) – k.230-231, zeznania stron – k.82-83, 167-169, zdjęcia – k.88-91, 164, opinia biegłego geodety J. K. – k.210-213, 231-232

Taki stan ogrodzeń utrzymywał się do 2011 r. Wzdłuż ściany starszego budynku mieszkalnego M. R. G. S. zasadził w rzędzie tuje. W 2003 r. na starszym budynku mieszkalnym M. R. było zmieniane (...) zgłaszał zastrzeżenia do długości okapu wypuszczonego na jego stronę. Okap nowego dachu został wykonany o długości nie większej niż poprzednio. W 2006 r. małżonkowie R. ocieplili ten starszy budynek. J. S. nie zgadzał się na ocieplenie nowszego budynku, który jest wysunięty w stosunku do lica ściany budynku drugiego.

W 2011 r. M. R. zwracała się do G. S. o zgodę na wejście na posesję w celu wykonania ocieplenia, następnie zleciła geodecie wskazanie granicy. Wykonała ocieplenie i opierając się na wskazaniach geodety ustawiła swoje ogrodzenie metalowe wzdłuż linii zielonej przedstawionej na szkicu granicznym biegłego J. K..

Dowody : zeznania świadków W. K. (1) – k.122, R. T. (1) – k.122 verte, R. R. (3) – k.123, F. O. (1) – k.166-167, zeznania stron – k.82-83, 167-169

G. S. wytoczył wówczas powództwo o naruszenie posiadania, które zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z 19 listopada 2012 r. VIII C 398/11.

W sierpniu 2013 r. M. R. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kielcach z żądaniem usunięcia G. S. z jej nieruchomości, ale postanowieniem z 18 listopada 2013 r. VIII C 1500/13 tryb postępowania zmieniono na nieprocesowy, przyjmując, że istotą sprawy jest rozgraniczenie nieruchomości stron. Następnie postanowieniem z 12 grudnia 2013 r. VIII Ns 1344/13 Sąd Rejonowy w Kielcach odrzucił wniosek M. R. z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej.

(okoliczności bezsporne, potwierdzone dokumentami w aktach VIII C 398/11 i VIII Ns 1344/13)

Przebieg granicy między działkami (...) przed podziałem ustalony został przy założeniu ewidencji gruntów w 1967 r. według linii koloru zielonego przedstawionej na szkicu granicznym biegłego J. K., łączącej punkty 4-1271 i 4-1272. W tej linii znajdowało się ogrodzenie metalowe M. R.. W 1980 r. wykonywano pomiary aktualizacyjne, z których odtworzyć da się w zakresie przebiegu granicy między działkami (...) tylko jeden punkt, położony przy drodze publicznej tj. punkt 4-3645 (22) na szkicu granicznym biegłego J. K.. Jest on odsunięty o 0,90 m od linii zielonej w stronę budynku M. R.. W tym miejscu znajduje się pozostałość po ogrodzeniu ustawionym około 1993 r. przez J. S.. Pomiar aktualizacyjny nie odnosił się do poprzednich opracowań i pomiarów do założenia ewidencji gruntów, opierał się o stan ujawniony na gruncie.

Dowody : opinia biegłego geodety J. K. – k.210-213, 231-232

Powyższe ustalenia faktyczne oparto na dowodach z zeznań świadków W. K., R. T., R. R., M. B., F. O.. Zeznaniom F. O. i M. B. Sąd dał wiarę w całości, jako znajdującym potwierdzenie w zeznaniach stron, dowodach w postaci zdjęć, konsekwentnym i konkretnym. Oboje świadkowie wychowywali się na nieruchomościach objętych sporem, zatem ich wiedza na temat zagospodarowania nieruchomości, usytuowania budynków i ogrodzeń wynika z własnej obserwacji. Zeznania świadków W. K. i R. T. posłużyły wyłącznie do ustalenia, że przy wymianie pokrycia dachu na budynku wnioskodawczyni powstał spór co do długości okapu. Ich wiarygodność w tym zakresie nie budziła zastrzeżeń,

natomiast ocena czy nowy okap był dłuższy czy krótszy od poprzedniego to wyłącznie subiektywne przypuszczenia wyrażane przez tych świadków. Potwierdza je także świadek R. R. i jego zeznania także zdaniem Sądu polegają na prawdzie, za wyjątkiem tej ich części, w której świadek zaprzecza istnieniu ogrodzeń w spornej granicy przed 1990 r. Zeznania świadka w tej części są całkowicie nielogiczne i sprzeczne z zasadami życiowego doświadczenia. W warunkach wiejskich nie jest prawdopodobne, by dwie posesje rodzin ze sobą niespokrewnionych, z których każda jest ogrodzona od strony ulicy i ma urządzony wjazd w terenie niezabudowanym przed domami mieszkalnymi (sadzie, łące) nie były rozgrodzone. Co znamienne, przeczą tej części zeznań świadka zeznania samej wnioskodawczynie (jego matki), która nie tylko przyznaje, że istniało przed 1990 rokiem ogrodzenie od ulicy do budynku wybudowanego w latach 60-tych (k.167), ale także, że pozostała w ziemi przy ulicy szyna to resztką słupka, na którym osadzone było ogrodzenie J. S., ustawione w 1993 r.

Zeznania stron w ocenie Sądu są wiarygodne w całości i nie wykazują większych sprzeczności. Nie są zgodne co do tego, czy nowy dach został wypuszczony na stronę uczestnika tak samo jak poprzedni czy bardziej. W tej części Sąd dał wiarę uczestnikowi, gdyż jego wersję potwierdzają zdjęcia, na których widać stary dach oraz zasady logicznego rozumowania. Z zeznań świadków i stron wynika niewątpliwe, że przy wymianie dachu powstał spór co do szerokości okapu. Zważywszy, że nie było takiego sporu w latach wcześniejszych, a dach nie był wymieniany po raz pierwszy, bardziej prawdopodobne jest, że J. S. wyrażał swój sprzeciw, gdyż sąsiedzi próbowali wypuścić okap dłuższy niż poprzednio, a nie dlatego, że chcieli zrobić taki sam.

Sąd oparł się także na opinii biegłego geodety J. K.. Oceniał ją jako dowód miarodajny i przydatny dla ustalenia stanu prawnego, gdyż jest ona kompletna, logiczna i jasna. Wprawdzie wnioskodawczynie zgłosiła do niej uwagi, ale biegły się do nich odniósł wystarczająco w opinii ustnej. Podkreślenia wymaga, że zadaniem biegłego nie była ocena prawidłowości opinii technicznej sporządzonej w postępowaniu administracyjnym przez geodetę K. C., tylko poczynienie samodzielnych ustaleń co do przebiegu spornej granicy przy uwzględnieniu twierdzeń stron co do zakresu władania faktycznego w dniu 4 listopada 1971 r. i zmian jakim ulegał po tej dacie. Mimo wątpliwości zgłaszanych przez wnioskodawczynię z opinii technicznej K. C. wynika jednoznacznie, że geodeta ten w swoim opracowaniu korzystał z wyników pomiarów aktualizacyjnych z 1980 r. Sam wskazał to w swojej pisemnej opinii technicznej (k.34). Nie było zatem celowe i konieczne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przesłuchiwanie K. C. jako świadka na te okoliczności. Z tej przyczyny taki wniosek dowodowy pełnomocnika wnioskodawczynie został oddalony. (k.232, 244) Nie zasługiwał także na uwzględnienie wniosek o przesłuchanie K. C. jako świadka zgłoszony w piśmie z 4 października 2018 r. (k.247), gdyż taki dowód nie może być przydatny dla dokonania oceny czy opinia biegłego wykonana na zlecenie sądu jest wadliwa. W istocie dowód taki zmierzałby do konfrontowania obu geodetów, sporządzających szkice graniczne, w sytuacji gdy zakres obu opracowań był odmienny. Przedmiotem zlecenia sądu dla biegłego geodety J. K. było bowiem ustalenie przebiegu spornej granicy przy uwzględnieniu twierdzeń stron co do zakresu władania faktycznego w dniu 4 listopada 1971 r. i zmian jakim ulegał po tej dacie. (k.170)

Nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy zdjęcia lotnicze z uwagi na ich złą jakość, nie pozwalająca na jednoznaczne zidentyfikowanie stanu zainwestowania nieruchomości stron. (k.198)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 153 k.c. jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną. Z przepisu tego wynika, że rozgraniczenie winno następować według określonych w nim kryteriów, z których pierwszeństwo ma stan prawny czyli stan własności nieruchomości. Jest to pogląd ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie, wyrażony między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 roku (IV CK 255/02), który wskazał w tym orzeczeniu ponadto, że przez "stan prawny", o którym mowa w art. 153 k.c., należy rozumieć także zasiedzenie przygranicznych pasów ziemi.

Skoro zatem w pierwszej kolejności należy ustalić przebieg granic według stanu prawnego, to istotne jest zbadanie w jakich granicach uzyskały strony tytuł własności. Dla M. R. tytułem własności do nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) jest akt własności ziemi wydany w oparciu o przepisy ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Dla G. S. tytułem własności do nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) jest umowa darowizny zawarta z rodzicami, których poprzednik prawny – M. S. właścicielem nieruchomości obejmującej działkę (...) przed podziałem stał się także na podstawie aktu własności ziemi wydanego w trybie przepisów tej samej ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Przepis art. 12 ust.7 tejże ustawy stanowił, że stan posiadania oraz powierzchnię nieruchomości w akcie własności ziemi stwierdzającym nabycie nieruchomości określa się według danych zawartych w ewidencji gruntów z uwzględnieniem zmian w stanie samoistnego posiadania, które nastąpiły przed dniem wejścia w życie ustawy (tj. przed dniem 4 listopada 1971 roku).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 roku (III CZP 51/09) w razie wypełnienia hipotezy art. 1 ust. 1 ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych uwłaszczenie następowało z mocy samego prawa, a zatem decyzja taka ma charakter potwierdzający, czyli deklaratoryjny. Organ administracyjny ustalał jedynie nabycie prawa własności nieruchomości, nie dokonując kontroli granicy, i nie miał kompetencji do dokonania rozgraniczenia w toku postępowania uwłaszczeniowego. Z tego względu w wypadku określenia w akcie własności ziemi obszaru i konfiguracji działki z naruszeniem art. 12 ust. 7 ustawy sąd dokonujący rozgraniczenia mógł i może samodzielnie ustalić granicę działek zgodnie ze stanem samoistnego posiadania w dniu 4 listopada 1971 r., bez potrzeby dokonania zmiany decyzji w postępowaniu administracyjnym. Samoistny posiadacz nabywa własność nieruchomości na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywał swe władztwo w stosunku do posiadanej nieruchomości w dniu wejścia ustawy uwłaszczeniowej w życie, nawet jeżeli stan jej posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 roku (I CRN 126/94) stwierdzając, że określenie w decyzji (akcie własności ziemi) powierzchni i granic nieruchomości według danych zawartych w ewidencji gruntów (art. 12 ust. 7 ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych), ale bez uwzględnienia zmian w stanie samoistnego posiadania, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie tej ustawy, nie oznacza, że nabycie nastąpiło w takich właśnie granicach. Decydujący jest bowiem stan posiadania (samoistnego) w dniu wejścia w życie ustawy. Gdy rozgraniczenie ma nastąpić według stanu prawnego, to w takiej sytuacji sąd nie może kierować się jedynie danymi wynikającymi z ewidencji gruntów, ponieważ stan wynikający z ewidencji gruntów nie zawsze pokrywa się ze stanem prawnym w rozumieniu art. 153 k.c. Stwierdzając więc "stan prawny", sąd nie jest związany w tym zakresie deklaratorywną treścią aktu własności ziemi. W postanowieniu z dnia 9 września 1999 roku (II CKN 453/98) Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w sprawie o rozgraniczenie (art. 153 k.c.) można dokonywać samodzielnych ustaleń stanu posiadania w dacie 4 listopada 1971 r. (dzień wejścia w życie ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych).

Powołane wyżej poglądy dla przedmiotowej sprawy oznaczają tyle, że dla jej rozstrzygnięcia istotne jest ustalenie czy w dacie wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych czyli w dniu 4 listopada 1971 roku stan posiadania na gruncie co do przebiegu granic między nieruchomościami stron odbiegał od stanu ujawnionego w ewidencji gruntów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że taka rozbieżność we wskazanej dacie zachodziła. Z opinii biegłego J. K. wynika, że stan z ewidencji gruntów założonej w 1967 roku dla tego terenu oraz stan wynikający z pomiaru aktualizacyjnego przeprowadzonego w 1980 roku nie były ze sobą zbieżne. Wskazuje na to odmienne położenie punktów 4-1271 i 4-3645 (22). Jednocześnie inne dowody zebrane w sprawie w postaci zeznań stron i zeznań świadka F. O. (1) wskazują, że po wybudowaniu pierwszego domu murowanego na działce (...), co nastąpiło w latach 60-tych XX wieku, gdy istniał stary dom drewniany, istniało też ogrodzenie drewniane, postawione przez M. S., odsunięte od domu drewnianego i dostawione do ściany domu murowanego. To ogrodzenie stało w tym samym miejscu co najmniej do 1987 r., gdy małżonkowie R. rozpoczęli budowę drugiego domu murowanego w miejscu po starym domu drewnianym i zostało rozebrane w czasie trwania tej budowy. Punkt 4-3645 (22), zamierzony przy aktualizacji ewidencji w 1980 r., potwierdza lokalizację tego ogrodzenia. Jak wskazał

biegły J. K. w opinii ustnej został on zamierzony w oparciu o stan na gruncie, co oznacza, że geodeci dokonujący pomiarów aktualizacyjnych w tym miejscu stwierdzili istnienie widocznej granicy. Świadek F. O. (1) zeznał, że „ten płot i wyznaczona przez niego linia to była granica” (k.166). Potwierdza to usytuowanie budynków na działce wnioskodawczyni, w tym budynku stodoły czy nie istniejącej już piwnicy, która według świadka R. R. (3) została „cofnięta, żeby dało się zajechać furą z ziemiankami” (k.123).

Prowadzi to do wniosku, że w dniu 4 listopada 1971 r. granice posiadania samoistnego działek (...) małżonków M. i S. R. oraz (...) M. S. wyznaczał płot drewniany ustawiony przez M. S. wzdłuż linii od punktu 4-3645 (22) i dostawiony do ściany budynku murowanego małżonków R. z lat 60-tych i linia stanowiąca jego przedłużenie, biegnąca wzdłuż tego budynku i położonych za nim gnojownika oraz piwnicy do miejsca gdzie stykają się stodoły.

Z powyższych względów Sąd przyjął, że stan posiadania nieruchomości stron i przebieg granicy między nimi w dniu 4 listopada 1971 roku był taki jaki wskazuje linia czerwona na szkicu granicznym biegłego J. K.. Stan prawny co do przebiegu tej granicy wynikający z tytułów własności stron (ich poprzedników prawnych) był w tej dacie zgodny ze stanem z aktualizacji ewidencji gruntów z 1980 r. co do punktu 4-3645 (22).

Brak podstaw do przyjęcia, że po 4 listopada 1971 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego wynikająca z posiadania samoistnego przygranicznych pasów gruntu przez okres prowadzący do zasiedzenia. Stan posiadania nie zmieniał się do 2011 r., gdy doszło do naruszenia posiadania przez M. R., która ustawiła ogrodzenie metalowe wzdłuż linii zielonej ze szkicu granicznego biegłego J. K.. Okresowy brak ogrodzeń wynikał ze zmian w zagospodarowaniu nieruchomości (budowa nowego domu, wyburzenie piwnicy, ustawienie wiaty garażowej), ale nie prowadził do trwałych zmian w posiadaniu. Spór o długość okapu czy próby uzyskania zgody uczestnika na ocieplenie budynków wnioskodawczyni, jak również dokonywanie przez uczestnika nasadzeń wzdłuż ściany budynku wnioskodawczyni wskazują na to, że linia graniczna wynikająca ze stanu faktycznego posiadania takiego jak w dniu 4 listopada 1971 r. była przez obie strony respektowana.

W tym stanie rzeczy granica pomiędzy nieruchomością położoną w D. gmina M. oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta (...), stanowiącą własność M. R. z nieruchomością położoną w D. gmina M. oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta (...), stanowiącą własność G. S. przebiega według stanu prawnego wzdłuż linii czerwonej łączącej punkty 4-1272 – 4- (...) (57) – 4- (...) (52) – 4- (...) (16) – 4- (...) (22), przedstawionej na szkicu granicznym geodety J. K., przyjętym do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego Starosty (...) 28 września 2018 r. za numerem P. (...) 2018. (...). Orzeczono o tym w punkcie I sentencji na podstawie art. 153 k.c.

Skoro poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że aktualny stan posiadania na gruncie nie jest zgodny ze stanem prawnym z uwagi na usytuowanie ogrodzenia wnioskodawczyni co do pasa gruntu o powierzchni 95 m² położonego między punktami 4-3645(22) – 24 – 4- (...) – 4- (...) – 4- (...) (57) – 4- (...) (52) – 4- (...) (16) – 4- (...) (22) opisanego na powołanym szkicu granicznym, na podstawie art. 222§1 k.c. orzeczono jak w punkcie II. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1968 r. III CZP 102/68)

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 520§1 k.p.c. w punkcie III sentencji wnioskodawczyni i uczestnik zostali obciążeni niepokrytymi kosztami sądowymi po połowie. Ogółem koszty sądowe obejmujące opłatę za nadesłanie zdjęć lotniczych (k.193), wynagrodzenie biegłego (k.214), zwrot kosztów zaewidencjonowania mapy (k.246) wyniosły 4.480,38 zł. Do kwoty 3.000 zł zostały pokryte z zaliczek stron, które uiściły po 1.500 zł. W części nie pokrytej z zaliczek kosztami tymi obciążono strony w równym stopniu zainteresowane w sprawie.

Natomiast o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520§1 k.p.c. w punkcie IV sentencji.